

Toruńskie Copernicana*

Toruń to miasto Kopernika. Tu urodził się Wielki Astronom i od wieków w Toruniu doceniana jest Jego wielkość i rola w historii ludzkości. Jego imię przyjęło istniejące od przeszło 400 lat Gimnazjum Toruńskie, jego imię nosi szpital miejski, fabryka słynnych pierników toruńskich, Książnica Miejska, Uniwersytet i wiele innych instytucji.

Pierwszy pomnik Kopernika ufundował dla Torunia już w 1766 r. hrabia Józef Jabłonowski. Popiersie Astronoma wykonał rzeźbiarz krakowski Wojciech Rogowski. Rajcy Miejscy uznali jednak, że pomnik ten nie jest dość okazały i zamiast przed ratuszem, postawili go w miejscowym kościele parafialnym, w kaplicy chrzcielnej, gdzie Kopernik był ochrzczony, tuż pod epitafium Astronoma, które zostało tam ulokowane już w końcu XVI w. Sami zaś zamówili pomnik bardziej godny Kopernika u Bertela Thorvaldsena. Zmieniona sytuacja polityczna nie pozwoliła wtedy na odsłonięcie tego pomnika w Toruniu i stanął on w roku 1830 w Warszawie, przed Pałacem Staszica. Wielki Astronom siedzi wygodnie, jak gościowi przystało, i uważnie obserwuje to wszystko, co dzieje się w samym sercu naszej dumnej stolicy. W Toruniu zaś stanął inny pomnik, według projektu rzeźbiarza F. Tiecka. A stało się to dopiero w roku 1853, czyli upłynęło od

tego momentu nieco więcej niż 150 lat.

Kilkanaście lat później duch Kopernika zmobilizował światłą część społeczeństwa Torunia i Pomorza do zwarcia swych sił do wysiłku intelektualnego i dania świadectwa polskości tych ziem, wbrew propagandzie okupanta. I tak w roku 1985 powstało Towarzystwo Naukowe w Toruniu — nie Toruńskie, ograniczające się tylko do Torunia, a w Toruniu, działalnością swą obejmujące cały nasz kraj i kraje sąsiednie. Towarzystwo to było pierwszą polską organizacją naukową na Pomorzu. TNT w swym statucie postanowiło odbywać coroczne Zebrania Plenarne w dniu rocznicy urodzin Wielkiego Toruńczyka. I ten wymóg statutowy spełniany jest do dzisiaj.

450 rocznica urodzin Kopernika w 1923 r. dała okazję do różnego rodzaju zgromadzeń patriotycznych w Toruniu. Trzeba przypomnieć, że Toruń, po latach niewoli, odzyskał niepodległość dopiero w 1920 r. Tym większy był tu wybuch radości i dumy narodowej, zwłaszcza pod patronatem Rodaka, Mikołaja Kopernika. W tym czasie zjechali do Torunia astronomowie polscy ze wszystkich ośrodków astronomicznych.

* Fragment przemówienia na Sesji w Pałacu Staszica w dniu 10 grudnia 2007 r. z okazji zakończenia wydania *Opera Omnia* Mikołaja Kopernika. O Sesji patrz s. 74 w tym zeszycie.



Tu radzili nad stanem i potrzebami astronomii polskiej. Powołali do życia Polskie Towarzystwo Astronomiczne, zdecydowali o utworzeniu Narodowego Instytutu Astronomicznego. Ta ostatnia idea po drugiej wojnie światowej przekształciła się w koncepcję Centralnego Obserwatorium Astronomicznego PAN, by w końcu, 50 lat po narodzeniu się idei, zostać zrealizowana w postaci Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN w Warszawie, które jest dzisiaj znakomitym ośrodkiem badań astrofizycznych.

Zainspirowani uroczystymi obchodami rocznicy urodzin Kopernika nauczyciele i młodzież słynnego Gimnazjum Akademickiego w Toruniu rozpoczęli studiowanie dzieła Kopernika i za pomocą instrumentów astronomicznych poznawanie ciał i zjawisk niebieskich w założonym tam szkolnym obserwatorium astronomicznym. Młodzież odbywała seminaria kopernikowskie, a w rocznicę urodzin Kopernika — akademie kopernikowskie. Ta tradycja rocznicowych akademii odrodziła się po drugiej wojnie światowej w postaci ogólnomiejskich Wieczornic Kopernikowskich, najpierw pod patronatem Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii i przedwojennego opiekuna Kółka Astronomicznego w Gimnazjum, profesora Jana Szycy, a później w postaci Wieczornicy Kopernikańskiej w Muzeum Okręgowym, mieszczącym się w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu. I trwa to do dzisiaj. Obok wykładów, astronomicznego i „historycznego”, jest zawsze jakaś specjalna wystawa i krótki koncert. Dzięki rozbudzonej ciągle świadomości kopernikańskiej przez Toruński Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii doszło do organizacji w Toruniu, w domu urodzin Wielkiego Astronoma, Muzeum Mikołaja Kopernika, które powstało w połowie lat 1960. i jest oddziałem Muzeum Okręgowego w Toruniu. Od początku lat 1960. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii prowadziło starania o budowę w Toruniu popularnego, w ówczesnej nomenklaturze, „Ludowego” Obserwatorium Astronomicznego i Planetarium**. Z idei tej udało się zrealizować tylko organizację Planetarium w 1994 r. nazwanego im.

** Szerzej na ten temat w „Postęпах Astronomii” nr 2/1994, s. 82–87.



Pomnik Mikołaja Kopernika pod toruńskim ratuszem. Fot. Andrzej Romański

Profesora Władysława Dziewulskiego, organizatora Uniwersytetu w Toruniu i jego Obserwatorium Astronomicznego. Położone na terenie zespołu staromiejskiego Torunia przyjęło już przeszło 2 miliony widzów i jest jednym z najlepszych, choć nie największym, planetariów polskich.

Działalność młodzieży w Gimnazjum Toruńskim doprowadziła do nadania imienia Mikołaja Kopernika tej szkole w roku 1927. To imię szkoła nosi do dzisiaj i ciągle odbywają się tam rocznicowe akademie kopernikowskie.

Imię Mikołaja Kopernika było też magnesem, który przyciągnął do Torunia profesorów i inny personel Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna, który po drugiej wojnie światowej pozostał poza granicami naszego państwa. Razem z profesorami Uniwersytetu Jana

Kazimierza we Lwowie założyli w Toruniu Uniwersytet Mikołaja Kopernika (decyzja rządowa o utworzeniu UMK ma datę 24 sierpnia 1945 r.) Z konwojem USB przyjechało do Torunia troje astronomów — tylko tyłu ocalało z pożogi wojennej. Byli to prof. Władysław Dziewulski, doc. Wilhelmina Iwanowska i dr Stanisław Szeligowski. Władysław Dziewulski, były rektor USB i senior konwoju, stał się od razu aktywnym organizatorem nowego uniwersytetu i przez 2 kadencje pełnił funkcję prorektora. Ale też natychmiast rozpoczął starania o organizację astronomicznego warsztatu pracy, czyli obserwatorium astronomicznego. Pisał listy do władz i znanych sobie astronomów, których efektem były nadchodzące do Torunia instrumenty i książki. Wśród tych przesyłek był znany z pio-

nierskich badań na przełomie XIX i XX w. astrograf Drapera, który nadzedł do Torunia w 1947 r. ze słynnego Obserwatorium Harvarda w Cambridge w USA. Od tej chwili rozpoczęły się intensywne poszukiwania miejsca na obserwatorium, negocjacje z władzami na temat przyznania uniwersytetowi wybranych terenów i budowa pierwszego pawilonu obserwacyjnego. Wszystko tu było nowe: nowe wymogi budowlane w dziewiczym terenie, dziwny, kulisty i obrotowy dach, dziwny instrument na oddzielnym słupie itp. Na szczęście astronomowie przywieźli z Wilna rysunki tamtejszego pawilonu obserwacyjnego i po adaptacji udało się go szybko zbudować. Kopuła drewnianej konstrukcji została całkowicie zbudowana w Toruniu i zajmując całą szerokość drogi na przestrzeni 12 km przewieziona z Torunia do miejscowości Piwnice, gdzie wybrano miejsce na Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Ewenementem na dzisiejsze nawet czasy był sposób umieszczenia kopuły na prawie dwupiętrowym budynku — bez dźwigu, po równi pochyłej, zupełnie tak samo jak przed wiekami zawisł dzwon Tuba Dei, największy średniowieczny dzwon w Polsce, na wieży kościoła św. Janów w Toruniu (dzisiejsza Katedra Toruńska). I w połowie 1949 r. rozpoczęły się w Piwnicach regularne obserwacje astronomiczne, które trwają do dzisiaj. Później dostawiano tam nowe pawilony z kopułami, nowe teleskopy, w tym największy w Polsce 90 cm teleskop optyczny systemu Schmidta-Cassegraina (którym wykonane przeze mnie zdjęcia zdobią okładki jubileuszowego wydania dzieł Kopernika) i radioteleskopy. Największemu w Polsce i Europie Środkowej 32 m radioteleskopowi profesor Wilhelmina Iwanowska w czasie uroczystej ceremonii chrztu w 1994 r. nadała imię Mikołaja Kopernika.

Nieopodal gmachu Gimnazjum i Liceum Mikołaja Kopernika w Toruniu stoi gmach Towarzystwa Naukowego. Ma już przeszło 120 lat. Zbudowany w czasach zaborów jako „Muzeum”, stał się istotną na Pomorzu ostoją polskości. Tu rozpoczęły się kolekcje archeologiczne i inne stanowiące zaczątek Muzeum Okręgowego w Toruniu. Tu rozpoczęło się organizowanie biblioteki nazwanej Książnicą Miejską im. Mikołaja Koper-



Gmach Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Źródło: Wikipedia

nika, tu rozpoczęły się serie wydawnicze dokumentujące przeszłość okolicznych ziem, które są kontynuowane do dzisiaj. Tu wreszcie po drugiej wojnie światowej przybyli z Wilna uczeni znaleźli miejsce pracy i naukowej refleksji oraz ponownego zagłębiania się w literaturze bogatych zbiorów księgozbioru TNT. Towarzystwo Naukowe w Toruniu stało się forum kontaktów naukowych powstającego do życia środowiska naukowego Torunia.

Obchody 410 rocznicy śmierci Kopernika w 1953 r. dały pierwszy impuls do badań kopernikowskich w Toruniu. Pionierem tych badań był profesor Karol Górski, historyk, mediewista. To On zainteresował tym tematem swych uczniów i odegrał później bardzo ważną rolę w przygotowaniach naukowych do pięćsetnej rocznicy urodzin Astronoma. Epokę Wielkiego Toruńczyka, Jego życie i działalność zaczęli dokumentować tak znani dzisiaj uczeni, jak Marian Biskup, Zenon Hubert Nowak, Stefan Cackowski i inni. Najpierw chodziło o sprawy polskości Kopernika, o pochodzenie i związki rodzinne, o dom i środowisko, w którym wzrastał. Później doszła do tego działalność publiczna Astronoma, stosunki na terenach, gdzie przyszło Mu żyć i działać, czyli w Prusach Królewskich i na Warmii. Współpracujący z historykami astronom z Poznania Jerzy Dobrzycki dociekał tajników warsztatu naukowego Wielkiego Astronoma. Odkrycie w archiwum Gimnazjum Toruńskiego portretu

Astronoma, którego technologia malarstwa pochodziła z epoki bliskiej czasom życia Kopernika, jak to udowodnił Leonard Torwird z Wydziału Sztuk Pięknych Toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, otworzyła rozdział studiów nad ikonografią Astronoma.

W okresie zbliżającego się 500-lecia urodzin Wielkiego Toruńczyka nastąpiła istna koncentracja badań związanych z postacią i epoką Kopernika. Towarzystwo Naukowe w Toruniu stało się ośrodkiem badań, popularyzacji i wydawcą dzieł naukowych i popularnonaukowych stanowiących niejako fundament merytoryczny przygotowań jubileuszowych. Publikowano liczne artykuły, recenzje i notatki w wydawanych przez TNT od 1908 r. „Zapiskach Historycznych” i wydawano materiały źródłowe związane z Prusami Królewskimi w okresie życia Kopernika. Powołano specjalną Komisję Kopernikowską pod przewodnictwem Wilhelminy Iwanowskiej, która koordynowała różne prace i inicjatywy przygotowujące do obchodów kopernikowskich w Toruniu i w ziemi chełmińskiej.

Astronomowie toruńscy swoje przygotowania zaczęli od studiów nad epoką i dziełem Mikołaja Kopernika. Epokę i historię Prus Królewskich pomagał im poznawać prof. Karol Górski przez specjalnie dla astronomów prowadzone wykłady i seminaria. Astronomię Kopernika pomagał im poznawać Jerzy Dobrzycki, wtedy już z Warszawy. Razem

czytaliśmy i omawialiśmy poszczególne księgi *De Revolutionibus*. Wykłady ówczesnego docenta Jerzego Dobrzyckiego pozwalały astronomom zgłębić matematykę Kopernika, jego rozumienie niektórych zjawisk astronomicznych i funkcjonowanie używanych przez niego instrumentów. Ta wiedza przyczyniła się znacznie do kompetentnego głoszenia później wykładów i pogadań o astronomii Mikołaja Kopernika, jego epoce i działalności. A z tymi wykładami astronomowie jeździli po całym prawie świecie — do USA i Kanady, do krajów europejskich i do wschodnich sąsiadów.

Staraniem Towarzystwa Naukowego w Toruniu i wspomnianej wyżej Komisji Kopernikowskiej została wydana seria książeczek popularnonaukowych, tzw. Biblioteczka Kopernikańska, której celem było przybliżenie czytelnikom postaci i dzieła Wielkiego Toruńczyka oraz jego epoki. W Biblioteczce tej znalazły się pozycje omawiające dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika, miasto, w którym się urodził, jego działalność publiczną, jego warsztat pracy itp. Astronomowie skupili się oczywiście na treściach astronomicznych dotyczących zarówno epoki, w której żył Kopernik, nowego obrazu świata kreślonego przez Niego, jak i czasów współczesnych. Niektóre pozycje miały po kilka wydań i w wersji lub tłumaczenia obcojęzyczne angielskie, niemieckie, czeskie, a nawet hiszpańskie i esperanto. Słowem, Biblioteczka Kopernikańska TNT cieszyła się wielkim uznaniem i powodzeniem. Poza tę serię wydawniczą, w cyklu prac popularnonaukowych TNT wydane zostało *Mikołaja Kopernika „O Obrotach”, księga I*, z przedmową i posłowiem Jerzego Dobrzyckiego — ta pozycja miała dwa wydania.

Największym wydarzeniem Roku Kopernikowskiego 1973 były w Toruniu międzynarodowe kongresy naukowe: Colloquia Copernicana i obrady Nadzwyczajnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej z symposiumem na temat współczesnych badań Systemu Słonecznego. Wiele miesięcy wcześniej Toruń, jak każda dobra gospodyni, przygotowywał się do przyjęcia tych gości. A porządki trzeba było robić w bardzo wielu dziedzinach — od zwykłego zamiatania miasta i mycia np. ścian wewnątrz gotyckich kościołów toruń-

skich, budowę hoteli (które otrzymały nazwy Kosmos i Helios), po taki drobiazg, jak plan Torunia. Toruń od wieków miał duże znaczenie strategiczne, ale po wybudowaniu pierścieni fortyfikacji wokół miasta w końcu XIX w. i osadzeniu tu znacznego garnizonu różnych wojsk stał się miastem „fortecą”. I ta sytuacja trwała do lat 70. XX w. Trzeba było wielu starań, aby ten nimb tajemnicy wojskowej Twierdzy Toruń choć trochę przełamać i aby odpowiednie wysokie, a nawet najwyższe czynniki PRL, zgodziły się na opublikowanie planu Torunia z zaznaczonymi zabytkami związanymi z Kopernikiem. A i tak plan ten był mało wiarygodny, bo przecież trzeba było tego czyhającego na pożarcie nas imperialistycznego wilka zmylić. I tak na wydanym wtedy planie np. linia kolejowa biegła po lewej stronie drogi, choć w rzeczywistości była po prawej, a ulica krótka była na planie długa i kręta. Wszystkie proporcje były zmienione, ale jednak przełamany został mit tajemnicy i uczestnicy kongresów dostali do ręki pierwszy w PRL plan miasta Kopernika.

Na Instytucie Historii Nauki i Techniki PAN spoczywał trud przygotowań merytorycznych i wydania materiałów Colloquia Copernicana, ale toruńczycy, pracownicy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i PAN-owskich placówek naukowych w Toruniu odpowiedzialni byli za tzw. organizację lokalną tych imprez. Trud organizacji naukowej i „lokalnej” imprez Nadzwyczajnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej spoczywał na pracownikach Instytutu Astronomii UMK. Miałem przyjemność przewodniczenia Komitetowi przygotowującemu obie te imprezy w Toruniu oraz uczestniczyłem w międzynarodowym Komitecie naukowym Symposium MUA „Exploration of the Solar System” w randze sekretarza tego gremium (de facto p.o. przewodniczącego) i później redaktora, wraz z dr Cecylią Iwaniszewską, materiałów tej konferencji. Trzeba pamiętać, że nie było wtedy poczty elektronicznej, a na telefoniczne połączenie międzymiastowe trzeba było czekać parę godzin. Telefonowanie za granicę było już problemem kilku dni oczekiwania, zaś wysyłka paczki z materiałami do druku do zagranicznego wydawcy musiała przejść odpowiednią procedurę sprawdzającą i uzyskać

łaskawą zgodę. Z przysłowiowymi kłódami rzucanymi pod nogi mieli do czynienia wszyscy w naszym kraju pracujący nad upamiętnieniem dzieła i życia naszego genialnego Astronoma.

Pomnikiem życia i dzieła Mikołaja Kopernika w Toruniu z okazji Jego 500 rocznicy urodzin jest campus Uniwersytetu Jego imienia. Był to ówczesnie pierwszy w Polsce projekt, całkowicie od nowa, kompleksowo zaplanowanego na obrzeżach miasta miasteczka uniwersyteckiego. I choć de facto cały Toruń jest miastem uniwersyteckim, to jednak dzięki rocznicy kopernikowskiej i tej inwestycji Uniwersytet Jego imienia zdobył nowy wyraz, nowe laboratoria i nowe przestrzenie rozwoju. I campus służy dziś rozrosłej do 45 tys. braci studenckiej i jej różnorodnym potrzebom, oraz przeszło 4-tysięcznej kadrze naukowej 15 wydziałów kopernikańskiej uczelni.

Obok Uniwersytetu-pomnika, powstały też w okresie obchodów 1973 r. inne pomniki mające wskazywać na ścisłe związki miasta z Kopernikiem. A to zbudowano wielkie astrolabium i ustawiono je na ważnym komunikacyjnie placu, w innym miejscu postawiono artystyczną wizję Systemu Heliocentrycznego, gdzie indziej dużych rozmiarów zegar słoneczny itp. itd. Ta tendencja trwa do dzisiaj. Niedawno wielki zespół marketów nazwano Galerią Kopernikowską, Książnicę Miejską przemianowano na Książnicę Kopernikowską, a jedną z fontann w centrum miasta przebudowuje się, aby nadać jej kształt Systemu Słonecznego Kopernika. Mamy nadzieję, że wkrótce będzie wędrowała po niebie planetoida „Toruń”.

Toruń jest naprawdę miastem Kopernika, tradycją kopernikańską żyje i ją pielęgnuje. Tym bardziej, jako przedstawiciel środowiska naukowego Torunia cieszę się, że Instytut Historii Nauki i Techniki PAN ukończył wydanie dzieł wszystkich Mikołaja Kopernika mimo wszelkich przeciwności losu. Gratuluję cierpliwości i wytrwałości w pokonywaniu napotykanym przeszkód, i osiągniętego rezultatu.

Autor jako Prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu na wspomnianej Sesji przypominał o tym, jak duch Kopernika żyje w Toruniu